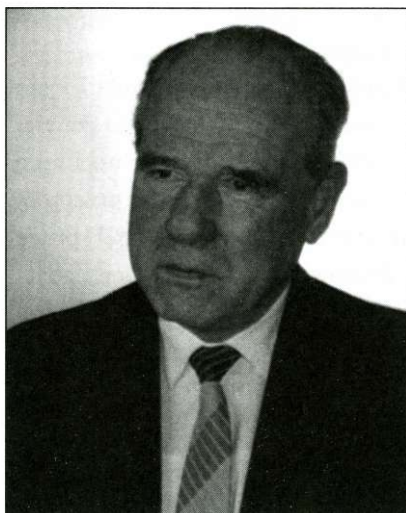

Ś.p. Tadeusz Zaorski

Z głębokim żalem na cmentarzu przy ulicy Unickiej w Lublinie pożegnaliśmy 11 grudnia 2007 Pana Porucznika Docenta Doktora Tadeusza Zaorskiego, byłego pracownika Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

Tadeusz Zaorski urodził się 13 X 1927 roku, w rodzinie ziemiańskiej w Glinnym Stoku, położonym w malowniczej krainie Podlasia. To właśnie Podlasie – znane z mocnych tradycji walk niepodległościowych ukształtowało patriotyczną postawę młodego Tadeusza. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w Gimnazjum Ojców Marianów na Bielanach w Warszawie. Naukę brutalnie przerwał wybuch II wojny Światowej.

W 1943 roku, w wieku zaledwie 16 lat, młody Tadeusz wstąpił w szeregi Armii Krajowej. W rok później, w sierpniu 1944 roku, wraz ze swoim oddziałem podążył z pomocą – w ramach akcji Burza – Po-



wstańcom Warszawskim. Po drodze Jego Oddział został rozbrojeny przez żołnierzy Armii Czerwonej, ale na szczęście udało mu się powrócić w rodzinne strony. I tu – jako ochotnik – wstąpił w szeregi II Armii Wojska Polskiego. Wraz z 7 Dywizją Piechoty tej Armii przeszedł cały szlak bojowy od Lublina do Pragi w Czechach.

Jako syn ziemianina (Jego Ojciec, Jan Zaorski, był właścicielem Glinnego Stoku w gminie Siemień, w powiecie parczewskim i działaczem Związku Ziemian w latach trzydziestych) nie mógł po wojnie wrócić w rodzinne strony. Dlatego przez dwa następne lata (1946 – 1948) pozostał na ziemiach odzyskanych i jako osadnik wojskowy, prowadził gospodarstwo rolne na terenie powiatu zgorzeleckiego. Po 1948 roku przeniósł się do Lublina i uzupełnił wykształcenie średnie i ukończył studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Lublinie uzyskując tytuł inżyniera. Pracując w przemyśle terenowym kontynuował studia wyższe, tym razem w Akademii Rolniczej, gdzie obronił pracę magisterską, a w kilka lat później – w roku 1971 – pracę doktorską. Następnie podjął pracę w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Prowadził tu badania z zakresu mechanizacji produkcji roślinnej, specjalizując się w mechanizowaniu uprawy chmielu i tytoniu i stał się w tej dziedzinie wysokiej klasy specjalistą. W 1986 uzyskał tytuł docenta. Szczególnym osiągnięciem Jego pracy było kilka udanych projektów maszyn, które do dzisiaj są stosowane do uprawy, zbioru i suszenia szyszek chmielu. W tym zakresie prowadził szeroko zakrojoną współpracę z podobnymi specjalistami w Niemczech, Czechach, Słowacji,

Ukrainie i Rosji, a wyniki badań prezentował na konferencjach i sympozjach, krajowych i zagranicznych, publikował je w renomowanych czasopismach naukowych. Działalność tę kontynuował nawet po przejściu na emeryturę.

Na emeryturze będąc wznowił, zlikwidowane w 1989 roku czasopismo *Rolnik Chmielarz* i własnym sumptem przez kilka lat je wydawał. Ukoronowaniem jego działalności publikacyjnej była monografia *Zarys dziejów chmielarstwa* wydana przez IUNG w Puławach w roku 2002. Tradycje uprawy chmielu pragnął także przekazać potomnym poprzez organizowanie stałej wystawy poświęconej produkcji tej rośliny w Muzeum Wsi Lubelskiej. Za wieloletnią twórczą działalność naukową jako jedyny Polak – przez Międzynarodową Kapitułę w Strasburgu – w roku 2004 został wyróżniony najwyższym odznaczeniem – Orderem III stopnia „Komandor Chmielu”, Order ten ustanowiono w Brabancji w 1371 roku. W Polsce – został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Inną życiową pasją Tadeusza Zaorskiego było pisanie wierszy. W sumie napisał ich ponad 1000. Część z nich wydano w Akademii Rolniczej. Ostatnio, staraniem Klubu Oficerów Rezerwy przy tej Uczelni drukowany jest obszerny wybór tych wierszy pod ogólnym tytułem *Ślady na drodze*. Pierwsza, część tego tomiku zatytułowana *Orzełek*, to reminiscencje Autora – partyzanta i żołnierza frontowego z walk z niemieckim okupantem, a także Jego wspomnienia z czasów kiedy był osadnikiem wojskowym. W dwóch pozostałych częściach tomiku – *Strony Rodzinne i Spojrzenia*, Poeta uwiecznił piękno krajo-

brazu Podlasia przywołując w nich koloryt i nastrój lat szczęśliwego dzieciństwa i swojej młodości w rodzinnych stronach.

Nieubłagana śmierć wyrwała Go z naszego grona. W naszej pamięci pozostanie jako człowiek niezwykle rozsądny, spolegliwy, o dobrym sercu i szerokiej wyobraźni, odważny i prawy

Żegnamy Go Jego słowami:

Dziś żegnają Ciebie polskie lasy,
pełne kiedyś

partyzanckich szlaków,

Patriotyzm wśród placówek wiejskich, solidarność

ówczesnych Polaków.

Nie dostojność publicznych pogrzebów, mów głoszonych

w koniunktury słowach

Bo Tyś wiedział, co najwięcej warte.

I z tym idziesz

na... ostatnią wartę!

(wiersz „Pamięci generała Franciszka Kamińskiego”)

Małgorzata Bzowska-Bakalarz,

AR Lublin

Józef Kołodziej, prezes Klubu

Oficerów Rezerwy przy AR Lublin